

Tajemnica śmierci palacza kolejowego

STANISŁAWÓW 15.2. W ostatnich czasach wiele hałasu wywołała zbrodnia Bronisławy Kopeciuchowej, która otruła swego męża, palacza kolejowego, Ignacego. Małżeństwo to nie żyło w najlepszej komitywie, gdyż Kopeciuch zapisał się, zaniedbywał swoją żonę, zaabandował się w gronie innych kobiet i stronił od domu. Na tem tle prawdopodobnie powstał w umyśle Kopeciuchowej plan pozbycia się męża, z którym przechodziła tylko udreżenie.

Pewnego razu, gdy mąż wrócił od swej znajomej późną nocą do domu i położył się spać, nastąpił tajemniczy wypadek. Kopeciuch, czując, że coś go pali w płucach, począł wzy-

wać ratunku. Na jego krzyk weszła do pokoju sąsiadka Krzemińska, której oświadczył, że żona go otruła. Także w szpitalu, dokąd go przewieziono, złożył takie samo zeznanie i po kilkugodzinnych męczarniach zmarł. Przy sekcji zwłok okazało się, że skon Kopeciucha nastąpił wskutek zgorzeli płuc i oparzenia ust i przełyku.

Na polecenie prokuratora Kopeciuchową aresztowano pod zarzutem otrucia męża łągiem kolejowym o silnych właściwościach żrących. Badania w śledztwie Kopeciuchowa, zaprzeczyła, jakoby ona otruła męża. Śledztwo w tej sprawie zostało już ukończono i Kopeciuchowa w najbliższych dniach stanie przed sądem.

Dzielne dziewczęta Zdarły ze złodziejski futro

Przy ul. Świętojskiej 18, do miejskiej szkoły powszechnej Nr. 32, przyszła złodziejka, która podając się za matkę jednej z uczennic, oświadczyła, iż czeka na córkę. Przybyła, skorzystawszy z chwilowego oddania się woznej, weszła do kancelarii kierowniczkii Auerbachowej. Tam pozostawiła swe zniszczone palto, a ubrała się w futro - żrebaki, wartości 600 zł., stanowiące własność zastępczyni kierowniczkii Julji Czarnikowej.

W chwili, gdy złodziejka wychodziła z kancelarii, nadeszła

nauczycielka Stefanja Baumryte równa, która dopiero po chwili zorientowała się, iż jest to złodziejka. Wszczęła tedy alarm, na który wybiegły uczennice VI oddziału. W klatce schodowej już na parterze dzielne uczennice rzuciły się na złodziejkę i futro zdarły, przynosząc z radością właścicielce.

Tymczasem złodziejka, korzystając z zamieszania, ratowała się ucieczką bez swego i skradzionego palto. Policja II komis. palto złodziejki zabrała. Może je sobie odebrać.

Kronika Kaliska

W HOLDZIE NAJDOSTOJNIEJSEM PASTERZOWI

Kaliska Ochotnicza Straż Pożarna, z racji przypadającego w dniu 14 bm. jubileuszu 25-lecia kapłaństwa, przesała JE. Ks. Biskupowi Radońskiemu we Wrocławiu, jako swemu członkowi honorowemu, życzenia wraz z wyrazami hołdu i czci głębokiej.

NAGŁY ZGON FABRYKANTA

Właściciel fabryki laluk w Kaliszu, p. Adam Szajer, zmarł nagle na dworcu w Katowicach, będąc w drodze do syna swego, który znajdował się na kuracji w Wiedniu.

POSIEDZENIE

RADY POWIATOWEJ

W dniu 28 b. m., o godz. 10 przed

Wypadki i kradzieże

POŻARY

Przy ul. Nalewki 1, w gmachu Kramów Nalewkowski, w sklepie elektrycznym - radiowym „Volta”, wybuchł pożar wskutek niezabezpieczenia belki wpuszczającej przewód dymowy. Początkowo zapaliła się belka pod podestem prowadzącym do pakarni na I piętro. Pogotowie I oddziału straży, po półgodzinnej akcji, pożar ugasiło, wyrabując część belki i sufitu.

Przy ul. Twardej 6, w mieszkaniu Hersza Futermana, od pieca w pokoju kąpielowym, zapaliła się podłoga. Pogotowie IV oddziału straży, po godzinnej akcji, pożar ugasiło, wyrabując część podłogi.

OFIARA ZAWODU MIŁOSNEGO
W mieszkaniu Józefa Rejlaka, przy ul. Twardej 20, służącego, 23-letnia Janina Potocka, wypita 100 grm. esencji octowej. Desperackie w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarła. Sądząc z pozostawionego listu, powodem samobójstwa był zawód miłosny. W przeddzień samobójstwa Potocka usiłowała otruć się, a następnie wyskoczyła oknem z III piętra, lecz dozorca i pomocnik jego, uderzyli podwójne samobójstwo, przyczem buteleczkę z trucizną wyrwali i rozbili.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

24-letnia Helena Gućzówna (Nalewki 18), służąca, w zamiarze samobójczym, zatruta się gazem świetlnym. Desperackie w porę zauważono, lekarz Pogotowia zaś doprowadził ją do przytomności.

35-letnia kobieta niewiadomego nazwiska i adresu, napila się esencji octowej w bramie domu Kozia 3. Desperackie nieprzytomną i w stanie ciężkim, przewieziono Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

SKOK DO WISŁY

Około godz. 6-ej z brzegu Wisły na Wybrzeżu Kościuszkowskim, wprost ul. Karowej, gdzie jak wiadomo Wisła nie zamarała wskutek przepływania ciepłej wody z elektrowni warszawskiej, skoczyła jakaś kobieta, lat około 20-u. Na krzyk, pracujących na brzegu robotników nadbiegł poster. I komis., Kazimierz Nowak, który wskoczył do łodzi i desperatkę w samą porę wyciągnął. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł niedożyłą samobójczynię do szpitala Przemienienia Pańskiego. Dokumentów przy uratowanej nie znaleziono. Na palcu lewej ręki nieznaną desperatkę ma pierścionek złoty z kamieniem szafirowym.

Uparty samobójca Skoczył z III-go piętra

W schronisku dla bezdomnych, (Lubelska 30/32. „Polus”), w budynku Nr. 3, nocy ubiegłej, lokator miejscowy, 33-letni Józef Pędkowski, azwadowy żebrak i pijak, będąc pijany, porwał nóż i usiłował zadać sobie ciask. Zauważył to sąsiad Józef Golaski, który nóż desperatowi odebrał. Wtedy Pędkowski pobiegł na III piętro i szybko otworzywszy okno na klatce schodowej, wyskoczył na bruk podwórza.

Lekarz Pogotowia stwierdził ra-

dy tłuczone lewego łuku brwiowego, potłuczenie twarzy, oraz złamanie lewej ręki. Po opatrunkach, desperata przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie lekarz stwierdził stan nieżyły. Zaznaczyć należy, iż w nocy z 10 na 11 b. m. Pędkowski również będąc podchmielony, zadał sobie nożem 2 rany klute klatki piersiowej i — po 3-dniowej kuracji w szpitalu Przemienienia Pańskiego — wczoraj wrócił do domu

Dzielna kobieta Przepędziła bandytów

SOSNOWIEC, 15. 2. — W miejscowości Dłużec pod Wolbromiem dokonano śmiałego napadu rabunkowego, który jednak skończył się fatalnie dla bandytów. Do mieszkania małżonków Knapów dobijało się kilku bandytów, uzbrojonych, domagając się otwarcia drzwi. W mieszkaniu znajdował się 73-letni Knap i jego 60-letnia żona. Bandyci wtargnęli do mieszkania przez okno.

Jeden z napastników przystąpił fuzję do piersi Knapowej, drugi terroryzował jej męża, Knapowa jednak wyrwała strzelbę z rąk bandyty i natarli na zbiorów mlynkując łufą z taką zawzięto-

ścią, że opyszkowie ratowali się ucieczką przez okno.

Starcie samochodu z furgonem

Nocy ubiegłej przy zbiegu ul. Targowej i Szerokiej, nastąpiło starcie lektrowozu linii nocnej „10” (wa gon 247) — z furgonem rzeźniczym, powożonym przez Joska Zajczyka. Starcie było tak silne, że furgon naładowany mięsem został wywrócony i częściowo rozbity, przy elektrowozie zaś zerwany t. zw. fartuch. Motorowy Józef Szmidt, który doznał potłuczenia i podrapania twarzy, ręk i nóg, został przewieziony na opatrunek do ambulatorium szpitala Przemienienia Pańskiego.

OSTATNIE DNI!!!

Najwspanialsze ze wszystkich
epokowe widowisko

„CYRK POD WODĄ”

panimonia wodna
w CYRKU STANIEWSKICH
MIMO NIEBYWAŁEGO POWODZENIA

już wkrótce schodzi z afisza!!!

DZIS 2 przedstawienia o 4 pp. i 8.30 w. Na przedstawienie po-
łudniowe ceny miejsc niższe, a dzieci i młodzież płać połowę.

Uwaga! W sobotę 17 b. m. 2 przedstaw. o 4 pp. i 8.30 w.
Na przedstawienie popołudniowe ceny miejsc specjalnie
niższe od 1 zł., a dzieci i młodzież płać połowę.

Sport

Boks

SCHMELLING POKONANY PRZEZ AMERYKANINA

Były mistrz światowy ciężkiej wagi, Niemiec Schmelling uległ w zacie-
tej walce z młodym Amerykaninem Steven Hamas'em. W ten sposób rola Schmellinga, jako międzynarodowe go mistrza ciężkiej wagi, skończyła się na czas dłuższy. Spotkanie odbyło się wczoraj w Filadelfii.

Schmelling z 12 rund zdołał zwyciężyć tylko w drugiej, podczas gdy 11-ta była nierozstrzygnięta. W 10-iej rundzie jedynie odgłos gongu uratował go przed knock-outem. Schmelling był tak wyczerpany, że musiał przerwać walkę, a sędzia ogłosił zwycięstwo Hamas'a.

Mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Sprzedano przeszło 16.000 biletów, co przyniosło zgórą 50.000 dolarów. Ponieważ wszystkie miejsca wyprzedane były na parę dni przed meczem, spekulanci robili doskonale interesy, odsprzedając karty wstępu po podwójnych cenach.

Hokej

MECZE HOKEJOWE

Dziś, we czwartek, na stadionie im. marsz. Piłsudskiego o godz. 20-iej odbędzie się mecz hokejowy pomiędzy drużynami Legii i AZS.

Jutro, w piątek, na stadionie Legii, odbędzie się rewanżowy mecz hokejowy Legii — Warszawianka. W pierwszym meczu zwyciężyła Warszawianka 2:1.

POLSKA REPREZENTACJA HOKEJOWA NA MECZ Z NIEMCAMI

Na meczu hokejowym Polska — Niemcy w dniach 17 — 18 b. m. polska reprezentacja wystąpi w składzie następującym: Stogowski, Ludwicki, Sokółowski, Nowak, Walkowski, Kowalski, Saviński, Zieliński. Materki. Rezerwa: Lemiszko i Glowacki.

W składzie tym możliwe są zmiany.

Narciarswo

POLACY NA OSTATNIM MIEJSCU

W drugim dniu międzysojuszniczych wojskowych zawodów narciarskich w Predealu (Rumunia) odbył się bieg sztafetowy.

Sztafeta polska stanęła do walki zdekompetywana brakiem Kukuczki, który skaleczył rękę. Zastąpił go dość słaby Stopa. A Zubeł startował chory. Kapitan Lewitowski zламаł na trasie nartę i odbył niemal cały swój dystans na jednej nartce. Te niepowodzenia zdecydowały o porażce naszego zespołu, który w punktacji zajął

ostatnie miejsce, za Rumunją, Jugosławją i Czechosłowacją.

Bieg sztafetowy stanowił zakończenie zawodów. W ogólnej punktacji wszystkich odbytych konkurencji pierwsze miejsce zajęła Rumunia przed Jugosławją, Polską i Czechosłowacją.

Piłkarska

CRACOVIA ZWYCIĘŻYŁA

Piłkarska drużyna Cracovii zajęła pierwsze miejsce wśród klubów naszych pod względem najlepszych wyników, uzyskanych w zawodach piłkarskich z drużynami zagranicznymi za rok 1933. Za to właśnie otrzymała Cracovia za rok 1933 puchar ministerstwa spraw zagranicznych. Drugie miejsce zajęła Iwowska Pogoń, a trzecie — Czarni, Łwów.

Cracovia w roku 1933 odniosła zwycięstwa nad Hakoahem, Concordią i Bratisławą, remisowała z Floridsdorferem i przegrała z D. F. C. Praga. Pogoń wygrała z Hakoahem i belgijskim Standartem, a przegrała do Sparty.

C. atletyka

CYGANIEWICZ I SZCZERBINSKI W ARGENTYNIE

W salonach poselstwa R. P. w Buenos Aires odbyło się przyjęcie wydanego przez ministra pełnomocnego R. P. Mazurkiewicza na cześć bawiących w Argentynie atletów polskich. Wł. Ciganiewicz i K. Nowinę — Szczerbińskiego.

Obaj zapaśnicy, startujący w zapasach wolno - amerykańskich o mistrzostwo świata w Buenos Aires, stali się ulubieńcami publiczności.

W KILKU WIERSZACH

Zarząd P. Z. P. N. zaakceptował propozycję Czechosłowacji co do rozegrania eliminacyjnego spotkania międzykrajowego Polska — Czechosłowacja w ramach eliminacyjnego turnieju o mistrzostwo świata w dniu 15 kwietnia b. r. Mecz odbędzie się w Pradze.

ZAGRANICA

Wyznaczony na dzień 22 b. m. sensacyjny mecz bokserski pomiędzy zawodowym mistrzem świata wszystkich wag, Włochem Carnerą, a boksem amerykańskim m. Loughram. przelożony został na 28 b. m.

Wielkie powodzenie praskiego lodowiska sztucznego i jego znakomita dochodowość skłoniły czterech finansistów praskich do zbudowania w centrum Pragi nowego zimowego stadionu, dwukrotnie większego od obecnego lodowiska na wyspie Strwanica. Nowy stadion stanie kosztować 3 mil. Koron jeszcze w ciągu b. r. na boisku praskiego Sokola.

Trzynasta sprawa miedzy działaczami żydowskimi

Jedną z popularniejszych postaci w świecie żydowskim jest właściciel baru „Central” przy ul. Leszno, Izrael Gertner, jest on prezesem kilku instytucyj dobroczynnych. Drugą popularną postacią jest b. rabin W. P., emerytowany pułkownik, dr. Mizes. Między oboma tymi działaczami od szeregu lat toczy się zacięta walka, przyczem wzajemnie podnoszone są jaknajbardziej przykre zarzuty.

Wczoraj w Sądzie Grodzkim znalazła się trzynasta skolej sprawa między obu działaczami. Mizes oskarżył Gertnera o zniesławienie, które miało polegać na tem, że Gertner rozgłaszał wiadomości, jakoby rabin przywłaszczył sobie 3.000 zł., przeznaczonych na strawę świąteczną dla żołnierzy-żydów. Ponieważ sprawa ta była już zakończona prawomocnym wyrokiem Sądu Grodzkiego, sąd skargę rabina oddalił.

Niepoprawny przestępca skazany na więzienie i dom poprawy

ŁÓDŹ, 15. 2. Przed Sądem Okręgowym stanęli dwaj awanturnicy Stefan Kwasiborski i Wacław Jesionowski, pod zarzutem napadu rabunkowego na Tatar Almedina Romaszki, którego Kwasiborski poranił nożem. Sąd skazał Kwasiborskiego na 3 lata, Jesionowskiego zaś na 2 lata, jednocześnie uznając Kwasiborskiego za tak zwanego niepoprawnego przestępcę, dodatkowo skazał go na osadzenie w domu

dla niepoprawnych przestępców w Koronowie z tem, że Kwasiborski po odsiedzeniu trzyletniej kary więzienia, przebywać musi w Koronowie w ciągu najmniej 5 lat.

Jest to pierwszy tego rodzaju wyrok w Łodzi, opierający się na nowych przepisach o tak zwanych niepoprawnych przestępcach. Wyrok ten wywołał w sferach prawniczych duże wrażenie.

Kronika sądowa

Zawodowy optymista

WARSZAWA. — Aleksander Gonerko był współpracownikiem wychodzącego w Zakopanem pisma „Nowiny Tatrzaskie”. Po pewnym czasie Gonerko przyjechał do Warszawy i objął posadę w Kasie Chorych. Wkrótce założył on tygodnik pod nazwą „Echo Nadzwyczajne”, a nie mając funduszy zamieścił w prasie ogłoszenia o poszukiwaniu woźnych i inkasentów z kaucjami. Szereg osób wpłaciło pieniądze na akucje, które Gonerko obrócił na potrzeby wydawnictwa, uważając, iż zaangażowany personel wniesł pieniądze na udziały. Na przewódzie sądowym ustalono, iż Gonerko był nienormalny i przez 3 lata pozostawał w Tworach. Wezwani do sprawy biegli scharakteryzowali oskarżonego, jako zawodowego optymistę. Gonerko bowiem opętany manją wydawniczą, był przekonany, że wszyscy pracownicy zaangażowani do wydawnictwa dorobią się olbrzymiej fortuny.

Sąd uznał, że działalność Gonerki nie miała charakteru przestępstwa, i z tego powodu uniewinnił go.

Hałasy mieszkaniowe

WARSZAWA. — Sekretarz poselstwa niemieckiego, Henryk Jessen, oskarżył asystenta Politechniki, inż. Henryka Maliszewskiego, o hałasy w mieszkaniu, które zakłócają mu spokój nocny. Starostwo skazało Maliszewskiego na 50 zł. grzywny. Wydział odwoławczy Sadu Okręgowego zlagodził mu karę do 10 zł.

Los swatki

WARSZAWA. — Przed Sądem Okręgowym odpowiedzieli: niejaka Gawlikowa, z zawodu swatka, oraz Stanisław Buczyński, bezrobotny. Gawlikowa swatka Buczyńskiego o niejaki Agnieszka Guzik. Dziewczyna posiadała 300 zł. posagu, które wydłużył od niej Buczyński za namową swatki. Następnie, po zainkasowaniu pieniędzy, Buczyński ułotnił się.

Sąd Grodzki skazał Gawlikową na 9 miesięcy więzienia, Buczyńskiego zaś na 6 miesięcy. Wyrok ten zatwierdzony został przez Sąd Okręgowy.

Ułaskawienie

KIELCE. — Po wyroku śmierci, jaki zapadł we wtorek w Sądzie Okręgowym na rozprawie w trybie doradczym przeciwko Władysławowi Urbanowskiemu, zabójcy kupca Majera Gruski, obrońca skazanego zwrócił się do p. Prezydenta z prośbą o ulaskawienie. P. Prezydent uwzględnił prośbę, zamieniając Urbanowskiemu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Skazanie komornika

BYDGOSZCZ. — W Sądzie Okręgowym toczyła się znowu sprawa kar na przeciwko komornikowi niejakiemu Łucze, który oskarżony został o nadużycia finansowe. Oskarżony tłumaczył się, że posiada zły personel, który pozostawił mu poprzędną komornik Kowalski, który również spowodował niedobór na sumę około 7.000 zł. oświadczył on, iż starał się ten niedobór wyrównać z własnych dochodów oraz z innych wpływów. Ponadto komornik oskarżony był o zagubienie różnych aktów.

Sąd skazał Łuczkę na półtora roku

więzienia oraz pozbawił go praw na przeciąg trzech lat.

Uniewinnienie

CIESZYN. — Wczoraj o godzinie 12-iej w nocy zapadł wyrok w sprawie Henryka Dybela, który po pijanemu w czasie kłótni zastrzelił swoją żonę. Rozprawa toczyła się przed Sądem Przysięgłych. Trybunał, na podstawie wyroku ławy przysięgłych, ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. Dybel został wypuszczony na wolność.

Młocianły zabójca

GRODNO. — Przed Sądem Okręgowym toczyła się sprawa 17-letniego Adolfa Andruszkiewicza, oskarżonego o zamordowanie 50-letniej domokrajnej handlarki bułek, Utkesowej, z Grodna. Handlarka bułek zdążyła z miejscowości Kulbaki do Małyszczyny, za nią zaś szedł Andruszkiewicz, który po drodze uderzył się w znaleziony orczyk od wozu. Tak uzbrojony Andruszkiewicz podszedł do Utkesowej i groząc, zażądał bułek. Gdy handlarka odmówiła, Andruszkiewicz uderzył ją drągami w głowę, poczem wziął z koszyka kilka bułek i udał się na pobliski cmentarz. Niebawem powrócił, a zauważywszy, że ofiara jego jeszcze żyje, wziął do ręki kamień i tak długo bił nim kobietę w głowę, aż wyzionęła ducha.

Sąd skazał młodocianego zabójcę na 5 lat więzienia. W motywach sąd zaznaczył, że nie mógł wymierzyć większej kary, gdyż w chwili popełnienia morderstwa, zabójca nie miał ukończonych lat 17.

Z kraju

KIELCE. — Brygada kontroli skarbowej w nocy 12 lutego wykryła potajemną fabrykę win owocowych w Sosnowcu. Była ona prowadzona przez Joska Lenczna. Znalezione wielką ilość przygotowanego zacieru oraz przrządów do mierzzenia zawartości alkoholu i cukru, pozbawione fermentujących beczek. Znalezione przrządy i urządzenia skonstruowano, zaś sprawcę pociągnięto do odpowiedzialności kar no-skarbowej.

WILNO. — Do poliej w Wilnie zgłosił się niejaki Mikulewicz, meldując, że jest on ofiarą napadu rabunkowego. Podczas tego napadu jeden z bandytów miał strzelić mu w plecy. Śledztwo wyjaśniło, iż w danym wypadku ma się do czynienia z symulacją. Naprawdę rzecz się przedstawia w sposób następujący: W czasie wyścigów sani Mikulewicz został postrzelony w plecy. Narazie nie ustalono, kim był ów współzawodnik.

ŁWÓW. — Sensacją dnia w powiecie brzozowskim jest aresztowanie właściciela dóbr Jabłonka i Niebocka, p. Antoniego Kraszińskiego, b. marszałka powiatu i działacza Stronnictwa Narodowego, oraz właściciela zakładu dentystycznego i realności w Brzozowie, Marjana Więckowskiego, pod zarzutem tajnego rozczelnictwa. Aresztowanie wyżej wymienionych nastąpiło po dokonaniu rewizji w ich mieszkaniach. Wyniki rewizji są otezone tajemnicę śledztwa.